

Edmund JOŃCA

Wrażenia i wnioski z regionalnej narady KTP ZG PTTK w Rzeszowie

Pobyt członków Komisji Turystyki Pieszej ZG PTTK w Rzeszowie w dniach 24-25 marca 2012 r. był poświęcony nie tylko rozpoznaniu możliwości zwiększenia aktywności piechurów z regionu podkarpackiego oraz poinformowania lokalnego aktywu o działaniach KTP, ale był też okazją do przeprowadzenia – pozytywnie zakończonych – egzaminów dla 5 kandydatów na III stopień przodownika TP (w tym jednego z Oddziału Miejskiego w Przemyśle) i dla 4 kandydatów na młodzieżowego przodownika TP. Spotkanie dało także możliwość publicznego wyartykułowania pod adresem Komisji pewnych sugestii i wniosków w kwestii egzaminowania i mianowania nowych przodowników TP. Istotne z punktu widzenia rzeszowskich piechurów sprawy przedstawił podczas dyskusji kol. Antoni Hadała – wiceprezes Zarządu Oddziału i zarazem wieloletni przodownik TP.

Rzeszowski Oddział PTTK, ze względu na lokalizację w regionie podgórskim, siłą rzeczy swoją działalność turystyczną kierował na obszary górskie i podgórskie, bo takie jest życzenie samych turystów – zwłaszcza młodych, którzy w wędrowaniu szlakami góorskimi widzą dla siebie znaczniejsze, ich zdaniem, atrakcje i możliwości samorealizacji. Mimo, że przecież nasze rejony podgórskie: Kotlina Sandomierska, Południowe Roztocze, Pogórze Karpackie, Doły Jasielsko-Sanockie są bardzo bogate we wspaniałe zabytki architektury świeckiej i sakralnej (w tym wiele dworów, pałaców i cerkwi drewnianych), historyczne ogrody i parki, bogate muzea i izby tradycji, a także urzekające walory przyrodniczo-krajobrazowe.

Nie miejsce tu na ich choćby pobieżne wymienianie, ale miejscowi turyści już o nich przecież wiedzą i chcą bliżej je poznawać oraz propagować wśród turystycznej braci z innych regionów kraju. A i przebywający w Rzeszowie członkowie Komisji TP mieli okazję poznać mało znane dotąd obiekty historyczne z okresu II wojny światowej na terenie Kotliny Sandomierskiej, jakimi są pozostałości po niemieckich poligonach ćwiczebnych i wyrzutniach rakiet V-1 i V-2 w Pustkowie i Bliznej koło Dębicy, no i oczywiście walory samego Rzeszowa, po którym oprowadzał ich kol. Zygmunt Cebula.

Naturalny odpływ na niebiańskie szlaki w ostatnich latach kilku aktywnych przodowników turystyki pieszej w regionie podkarpackim – zwłaszcza w Oddziale Rzeszowskim – oraz poważne zaawansowanie wiekowe kilku innych osób, poważnie utrudniło działalność na polu turystyki pieszej. Stąd dążenie Oddziału w Rzeszowie do poszerzenia aktywu przez młodych piechurów, nierzadko już przewodników



www.ktpzg.pttk.pl Foto: Marcin Czerwinski

turystycznych oraz organizatorów wycieczek i rajdów, w drodze nadania im uprawnień przodownika turystyki pieszej.

Aktualna interpretacja przez KTP ZG PTTK obowiązującego Regulaminu Przodownika TP w zakresie egzaminów na młodzieżowego przodownika i na III stopień przodownika TP nie zachęca zbyt wielu młodych turystów do ubiegania się o takie uprawnienia. Wymóg, aby kandydaci na przewodników zdawali egzamin wyłącznie w trakcie ogólnopolskich lub regionalnych rajdów i zlotów turystycznych, dla wielu młodych ludzi jest często niemożliwy do spełnienia. Zwłaszcza dla kandydatów na młodzieżowego przodownika TP, którzy w wieku 15-18 lat są jeszcze uczniami szkół średnich, mają obciążające ich czas i umysły lekcje, egzaminy, przygotowania do matury i podjęcia studiów, a także zwykle zbyt małe możliwości finansowe na dalekie i samotne wyjazdy. Zaś na terenie własnego regionu nie bardzo mogą liczyć na duże imprezy turystyki pieszej i przystąpienie w ich trakcie do trudnego egzaminu. Należy jeszcze wziąć pod uwagę i taki fakt, że stopień młodzieżowego przodownika przestaje być aktualny dla jego posiadacza z chwilą ukończenia wieku 18 lat (tj. po upływie zaledwie 1-2 lat od egzaminu) – ale wówczas jest on także jeszcze uczniem, lub właśnie kończy szkołę i przenosi się do innego regionu, obcego w sensie dotychczasowej działalności turystycznej i przez pewien, dość długi, okres czasu nie będzie kontynuował pracy przodowniczej, ani nie będzie miał możliwości składania egzaminu na III stopień.

Dla tej młodzieżowej grupy pasjonatów turystyki pieszej, należałoby zatem w całej pełni stosować zasadę (wynikającą zresztą wprost z regulaminu), iż egzaminy organizuje i przeprowadza terenowa (oddziałowa) komisja, z udziałem członka (lub upoważnionego przedstawiciela) Komisji TP ZG PTTK, a nie czekać z jego przeprowadzeniem przy okazji jakiejś imprezy w innym regionie Polski. Taką

zasadę należałoby też stosować w przypadku kandydatów na III stopień przodowniczy z oddziałów podgórskich, tj. z regionów: podkarpackiego, małopolskiego, sudeckiego. Termin egzaminu ustalał by – w porozumieniu z KTP ZG – zainteresowany oddział. Natomiast komisji egzaminacyjnej przewodniczyłby albo delegowany członek KTP, albo upoważniony przez nią przodownik TP z danego terenu – takie zresztą rozwiązanie sugerował w trakcie dyskusji przewodniczący KTP, kol. Stanisław Łuć. Tym samym, jak sądzę, nastąpiłoby dowartościowanie lokalnych działaczy – przodowników TP z oddziałów terenowych. Bo system egzaminowania, zaprezentowany w Rzeszowie, był dla nas niezbyt satysfakcjonujący. Lokalni tzw. „członkowie komisji egzaminacyjnej” zostali wykorzystani wyłącznie do sprawdzania pisemnej części egzaminu kandydatów na młodzieżowego przodownika, ale już **nie zostali zaproszeni do jego ustnej części**. Nie mieli także żadnego udziału w egzaminowaniu osób zdających na stopień III. Tak więc w oczach zdających nie zyskali pozytywnego obrazu; a to oznacza, że Komisja ZG nie zadbała o autorytet – swoich, jak by nie było – działaczy terenowych... Uważam, że w przyszłości sytuacji takich należałoby bezwzględnie unikać. Na zaufaniu do przodowników TP w terenie KTP ZG nic nie traci, a wiele może zyskać – wszak sama składa się z członków konkretnych oddziałów terenowych.